

# NOWINY

## DLA WSZYSTKICH

— OGŁOSZENIA —

DIENNIK ILLUSTROWANY  
Cena nru wszędzie  
**3 ct. (6 hal.)**

PRENUMERATA w Krakowie  
i Podgórzu miesięcznie K 1'40  
za odroczenie do domu dopłaca się 30 halory.  
Na prowincji miesięcznie K 1'60

Prenumerata za granicę:  
miesięcznie 1 zł. 60 fen., 3 franki 80 ct.

Na pierwszą stronę przed  
drukami za wiersz peltu i K,  
ogłoszenia na czwartą strone  
za wiersz peltu po 20 h.  
Nadane na wzm 60 h.  
Inseraty prowadzą w swoim  
zarządzie p. St. Cyrankiewicz,  
ul. św. Jana 1. 30, dom  
pod „Pawisa” od 8 r. do 5 popoł.  
z wyjątkiem niedziel i świąt

Na Lwów skład i ekspedycja  
Agencja Sokolow kiego  
— Pasz Hausmana 8. —

REDAKCYJA I ADMINISTRACYA:  
ul. Zaczeka 7 (bok gmachu starostwa)  
Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny:  
**LUDWIK SZCZEPAŃSKI**

Wiedomości otmie, telegraficzne i listowe przysyłają  
redakcyę — TELEFON 5122 — od godziny 7 rano do  
godziny 3 wieczorem. — Rękopisy nie wracają się.

Nowiny wychodzą codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. — W chwilach ważnych dodatki wieczorne.

## KAWA

4 i 1/2 hardzo dobrej surowej zlr 5 40  
przesyła do każdej stacyi handel

**Józefa Landaua**

Kraków, plac Szczepański 6.

Za doskonałość gwarantuję. Kawę, jeżeliby  
się nie podobala, przyjmuję napowrót!

Firma Wacław Janeczek zapracowa  
w wielki wybór knag handlowych, kopisów, druków  
tabelarycznych i wszelkich przybrosów do piiania  
polca papiery listowa najmłodniejsze, najwiecez  
zliczone wzory kart ilustrowanych i wykonaje  
bilety wizytowe najtaniej i najczybniej.

## Gdzie żyjemy?

Krajowa dyrekcya skarbu we Lwowie  
wydała pod datą 24 lipca 1904 l. 70881  
następujący okólnik:

„Do wszystkich o. k. starostw i urzędów  
podatkowych.

„Egzekucya podatków statych w r. 1903  
nie odniosła požadanego rezultatu, wskutek  
czego zaległości podatkowa w tym roku zna-  
wu wzrosły. Tylko w części można to uspra-  
widliwić powodziami i innymi klęskami ele-  
mentarnymi, które nawiedziły w zeszłym ro-  
ku część kraju. Nie ulęga zaś wątpliwości, że  
gdyby w powiatach, względnie gminach, które  
nie były klęskami elementarnymi dotknięte,  
starostwa i urzędy podatkowe były pilnowały  
ściśle postępa akcyi egzekucyjnej i w tym celu  
stosowały się do rozporządzeń krajowej dy-  
rekcyi skarbu, a mianowicie do okólników z  
dnia 18 lipca 1903 l. 66037 i z dnia 17 lipca  
1903 l. 2894 pr., rezultat co do całego kraju  
byłby znacznie korzystniejszy.

„Aby uzyskać taki rezultat w roku bieżą-  
cym, przypomina krajowa dyrekcya skarbu  
przewodzącym, że zbliża się obrotne pora,  
w której konieczni, zwłaszcza wiejscy, najwię-  
szemu ze swego obywatka opłacenia podatku  
wymagają się mogą. Należyte wyko-  
rystanie tej pory jest konieczne, tembardziej,  
że wpływy na podatki stałe w pierwszym  
półroczu rb. są znacznie niższe, niż w pier-  
wszem półroczu roku poprzedniego, wobec  
czego zachodzi obawa, aby zaległości nie wzro-  
sły się jeszcze bardziej. Zapobiedz temu mo-  
żna tylko przez ściśle stosowanie się do za-  
rządzeń powyższych okólników, których nie-  
stety wiele starostw i urzędów podatkowych  
naleyście sobie nie przyswoiło.

„Należyce zaś pomyslnego rezultatu w ro-  
ku bieżącym może być tem pewnością, że  
w tym roku kraju nie nawiedziły znacz-  
niejsze klęski elementarne, a zbory w nie-



Prezydent ministrów dr Koerber w swoim biurze.

Dr Koerber przyjechał do Krakowa dzisiaj rano o godzinie 6 10 i zamieszkał w pałacu „pod Ba-  
ranami”. Szczegółowy program pobytu dra Koerbera w Galicyi zamieszciliśmy we wczorajszym  
numerze „Nowin”.

których okolicach są nawet znacznie lepsze,  
niż przeciętne

„Ujemny rezultat egzekucyi musiano by za-  
tem zapisać jedynie na karb złego wykony-  
wania tuzszych zarządzeń i odpowiedzie z  
tego pociągnąć konsekwencye.

„Celem należytego wywiązania się z prze-  
kazaniem sobie zadania mają starostwa z ra-  
portami za lipiec br. przedłożyć wnioski na  
przyjęcie zafępow egzekutorów dla tych o-  
rzędów podatkowych, w których rzeczywista  
potrzeba tego zachodzi i t. d.”

Korytowski mp.

Gdy się czyta ten okólnik, poprostu nie  
dowierza się oczom. Gdzież my żyjemy?

Więc w chwili, w której rząd centralny  
podaje wskutek inicjatywy towarzystw  
gospodarskich akcyę pomocną, przez na-  
miestnika, energicznie poparta, w czasie,  
w którym klęska posuchy jest powodem sprze-  
dżaj była przez włoscian po cenach o  
25 do 50 pr. znizonych, w którym brak  
paszy jest wzrost zatrważającym, a nie-  
urodzaj kartoli nie tylko utrudnia korzy-  
stanie z kontyngentu, ale może stać się  
powodem głodu, jedna tylko finansowa  
Dyrekcya te fakta ignoruje, twierdząc: że

so tym roku nie nawiedziły kraj znacznie-  
sze klęski elementarne!”

Wszystkie dzienniki polskie (prócz na-  
turalnie konserwatywnych!) niesłychany  
ten okólnik zamieszczyły z wyrazami zdumie-  
nia i oburzenia.

Taka łojalna rządowa „Gazeta Narodo-  
wa” pisze:

„Jest to albo nieznanągłoszone rzeczy nie  
do przyobaczenia, albo też drażnienie i wy-  
zywianie tak dotkliwymi klęskami nawo-  
dzonej ludności, którego się o. k. władze  
bez uszczerbku dla swej powagi dopusz-  
czać nie powinny”.

„Gazeta Narodowa” prosi więc namiest-  
nika, aby nareszcie polożył tamę „szko-  
dliwej społecznie działalności kraj. Dy-  
rekcji skarbu” i dał odpowiednią admini-  
stracyę”.

Nie sposób nie przychylić się do tej  
prośby. A sposobności chyba nie zabrak-  
nie teraz, gdy p. Korytowski przyjmować  
będzie J. E. dra Kóbera w Wieliczce. Ale,  
obymyś byli fałszywymi prorokami, nam  
się zdaje, że okólnik pozostanie okólni-  
kiem, a p. Korytowski nowy otrzyma or-  
der.

Angielskie kapelusze i cylindry **Zdzisław Zdanowicz**  
fabryk „Scott & Comp-Zdrysty” BIELIZNY Kraków, Staroborka 1. A. — Cielice 22. —

## Na pogorzelsku.

Byłem w spalonej przed miesiącem Wólce, jakich wiele.

Z obu stron drogi różgi okopconych, hełnistych, o popękanej korze drzew, z obu stron łańcuch gnieźdz i rumowisk, łączących się w jeden cała kurów, pod którym spojeła krwawica ludzka.

Zwglone do fundamentu sreby chat i stodoł, poczeriałe w potokze kominy, słoty niedopalków, trochę stłuku domowego, uradowanego z ognia, porykujący inwentarz, powiązany pod drzewiną do reszek płotów...

Z dużej jednej wsi zaledwie kilka odleglejszych budynków murowanych, z reszty garść popiołów! Nawet żarzące studziennie osmolone, poczeriałe...

Zaduch spaleniwy, kleby poruszanych wiatrem perzyn, czarne skiełby niespalonych do cna hełez, zwglone zebra ścian. Smutny krajobraz, smutniejszy jeszcze ludzie, boska dzwina, o zapadłej piersi włościanki, snującej się mileczkiem po zgłiznaczach chłopi.

Mysłano już o odbudowie. Usuwano z pogorzelska gruz, wyciągano reszki zwglonych przyciesi, dochwyano z podmurówek przepalone kamienie i cegły.

Tu i owdzie stukały już siekiery, obrabiano zwycięży materiał leśny na przyszłe chaty.

Jakis stary włościanin wymierzał krokami przestępną najbliższego drogi rozleśla.

- Niech będzie pochwalony!
- Na wieki wieków!
- Toście tu, ojeze, ogień mieli? — spytałem.

— A hyció było, panie! nieszczenie. Cała wieś z dymem poszła! — odpowiedział, zataczając smutnymi oczyma wokół.

— A jakże się to stało?

— Bóg jeden raczy wiedzieć? Zapaliło się przed południem u Maćków...

Ukazał wzrokiem na środkowy punkt pogorzelski.

...Ponoc dziecka zaproszają. Ludzie

byli w polu. Zanim kto nadbieżał, to już pół wsi było w ogniu.

— A siwakni nie było we wsi? Machnął ręką.

— Być nie było. Ale nacoby się zresztą zdalo! Toć nadjechała ze swoją strażą z Tarnowa, ale wszystko po próchnię! Wiatery to szło po płotach, po strzechach, z chałup na chałupę.

— Należało płoty rozgrodzić, strzechy porozrywać — wtrąciłem.

— Potrząśnij głową.

— Ludzie się świeżo z wiosną pogrozdziłi, pobyczywali... Jakże tak psuć własną pracę, wielmożny panie!

— W ten sposób tylko mogliście ogień uniejszcwić.

— Może... ale to czelek w takich razach głowę traci, a zresztą... Co z tego, choćby się płotek rozwałdoł, kieć chałupa przy chałupie ludzię, zgrab zgrabu tykał, a stodoły jak pod mur... Wszystko w kupie.

Nachylił się, wydobywając niedopalek slupa.

— Myślicie się widać budować na nowo? — spytałem w dalszym ciągu.

— Niemnaczej, panocku! Wypłacili już conieco z fajerkasy, to i trza, żeby przed zimą skończyć.

— A macie już plan?

Zrobił wielkie oczy.

— Nie duchem pojalem, wielmożny panie!

— Niby rysunek... rozmierzenia, gdzie staną chaty, gdzie obórka, gdzie stodołka? — A po co to, panocku? Toć się każdy wybuduje na tem samym miejscu, jak stało przed ogniem. Przynajmniej czelek na podmurówkę nie wyda i kominy stare ostały...

— Byłoby lepiej, żebyście się każdy z osobna, w większym oddaleniu pobudowali.

— Pewnie... ale i koszt większy i plac turbacaya, trzebaby więcej ometre sprowadzać... Niechta już będzie, jak bywało.

Zamilkł i wziął się do roboty, a mnie nie wiem czemu przyszło do głowy, że jeśli po latach w tej nowo odbudowanej Wólce, u takich Maćków „dziecka ogień

zaproszą”, to znowu pójdzie z dymem wieś cała, że nie przeskodził temu siwaknia straży z Tarnowa, bo ogień będzie szedł ze strzechy na strzechę, ze zgrab w zgrab i trawil wszystko.

## Manifest carski.

Ogłoszony wczoraj manifest carski, wydany z okazji urodzin następcy tronu, zawiódł wszelkie oczekiwania i nie zadowolił nikogo. Manifestu tego oczekiwano z wielką niecierpliwością, sądzono bowiem, że przyniesie on zapowiedź jakiejś nowej ery, jakąs zmianę w dotychczasowej polityce wewnętrznej Rosji, że będzie zwrotem ku lepszym i wprowadzi Rosję na nowe tory, stawiające ją w równym rzędzie z innymi cywilizowanymi państwami Europy. Powtórzyle się nawet na temat manifestu rozmaite legendy. Jedne z pism się narodził syn, to nada Rosji konstytucję, że manifest, chociaż nie nada konstytucji, to jednak rozszerzy autonomię ziemstw i przynia ludności pewną wpływ na rządy. Głosy te zdawały się potwierdzać fakt, że manifest długo się nie ukazywał. Myślano więc, że opóźnienie jego wypływa śladem, że senat naradza się tak długo i obszernie nad doniesionymi zmianami, które manifest ma zaprowadzić w wewnętrzny ustroju Rosji. Tymczasem nastąpiło wielkie rozczarowanie. Manifest rozwiał wszelkie nadzieje, nie zawiera żadnych nowych zarządzeń, żadnych zmian, słowem, jest wielkiem nic.

Wszystkie poprzednie manifesty carów, wydane z okazji podobnych wypadków, zawierały zawsze więcej ulgi, więcej jakichś doniosłych zarządzeń, niż manifest cara Mikołaja II. Znosi on tylko chłostę celestną, darowuje włościanom własności w opłatach za uwłaszczenie i w podatkach, uwalnia włościan od zwrotu pożyczek, udziela im w czasie nieurodzaju, darowuje Finlandczykom wszystkie, do dnia 14 stycznia br. zaległe podatki, gminom finlandzkim zaś należone na nie grywny

BURFORD DELLANNOY.

## Tajemnice lekarza kobiecego

przełożył i opracował

Dr JULIUSZ HANDROWSKI.

48

Harry był nieładna przemysłowcem z zawodu: to też przezorny zawsze w miarę zachodzących okoliczności, umiał przystosowywać sobie już przedtem potrzebne na miejscu znajomości.

Afekt Harrego dla łańcuchowego Bruna był zupełnie szczyry; Harry obświadał psy. Czasami, co prawda, bywał też zmuszony któregoś z nich poczęstować kawałem zartutego ochlapa mienisnego; podawał go niepodejrzewającemu niczego ztego psu tą samą ręką, która tylekroć razy wprzód gaskał go i pisał w dowód przyjaźni.

Na szczęście wypadki takie nie zachodziły często, gdyż rozdzielały mu one serce. Należał on do ludzi, którzy daleko chętniej podnieśli rękę na kobietę, niż na psa.

— Zatem pani twoja umarła wreszcie? — zapytał.

— Tak. Jutro będzie śledztwo sądowe. Nie ma co mówić! Ładnie to będzie wyglądać, jak cała ta hołota zacznie się walić do domu.

— Widziałem, jak przed chwilą wracał do domu twój pan, wyglądał okrutnie przybity.

— Tak jest. Doktor Morgan miał pania w leczeniu... Co to za bydle z tego lekarza! Ma on taki jakis sposób patrzenia na ciebie, jak gdybyś się do naga rozbielal. Przed nim musi się człowiek zaraz zarumienić.

Słina wprost napływała do ust Harrego. Posadzenie zawartości tego kufla przedstawiało tak pociągającą perspektywę! A oni żyli ze sobą w takich żałych stosunkach, pies i on! Dobry Bruno. Poczciwa psia bestya! Tak lubiał, kiedy go Harry lechtał poza uszami. Poczciwa psia para!

— A co się stało z tamtą drugą pokojową?

— Tuż po śmierci pani ułotniła się. Powiedziała, że nie mogłaby spać w domu, gdzie leży trup; że co chwila nawiądywałyby ją ognie czyszcowe, duchy i widma z rozpostartem ramionami. Udała też, że chora i ułotniła się bez wielkich historii. Kucharka nie wola, Harry, muszę już iść... Przjdziesz jutro o tym samym czasie? — Dobre?

— Zjutuje Polly — mówił Harry wzrokiem — ale nie mogę przyść jutro. Stara ciotka, o której ci mówiłem, ta, która ma nam dać trochę pieniędzy na urządzenie

się, kiedy się raz pobierzemy, przyjeżdża jutro ze wsi. Przyrzekłem jej wziąć ją za sobą wieczorem na zgrzanie w Exeter-Hall.

— Ah, powinienesz skarcić sobie wględy jej. Zatem pojutrze...

— Na pewno. Do widzenia, moje ty słodkie koheanie.

— Do widzenia, Harry... Do widzenia... Do widzenia.

Polly pobiegła ku domowi; Harry wodził za nią oczyma, a widząc, że w końcu już zmikła w drzwiach, które się za nią zamknęły, począł rozmyślać...

— Nie mógłbym wybrać lepszej chwili. Pani umarła, wszystko w największym zamieszaniu. Po ciężkim znużeniu skutkiem tak długiego czuwania każdy pójdzie wcześniej na spoczynek. Lecz dziś jeszcze nie potrafił spać, podczas gdy jutro pospiał się, jak susy. Zatem do jutra. Okno z małego pokoiuku, prowadzące do salonu, nadeje się w sam raz, jakby umyślnie tam zrobione. Spostrzegłem to zaraz wówczas, gdy kucharka po raz pierwszy czyniła mi honory domu. Duże dłu to raz, dobre pchnięcie drugi raz i haczyk od okna otworzy się. Dostaniemy się tam bardzo łatwo.

Ciąg dalszy nastąpi.

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

Kajetana Dudziaka

w Krakowie, ul. Florjańska 1. 97, poleca kompletnie urządzenie mieszkań, wykończenie i renowacja, pokrycia meblowej materace, podłogi, łazienki, porcelany, sprzętu itp. po cenach najniższych. Podlega się tapetowaniu ścian i wszelkich robót tapicerskich. 200a.

za zaniechanie wyboru członków do komisji wojskowych, tym Finlandczykom, którzy niekiedy od poboru wojskowego zapewnili bezkarności, jeśli do trzech miesięcy dobrowolnie się zgłoszą, a w końcu poleca general gubernatorowi Finlandyi zastanowienie się nad zarządzeniami celem zbadania losu tych osób, którym pobór w Finlandyi jest zabroniony.

Aby jednak Finlandczycy nie myśleli, że rząd carski zamierza wobec nich zmienić swę postępowanie i zaniechać ich ucisku, równocześnie z manifestem pojawił się ukaz carski, zarządzający w drodze ustawodawczej zniesienie fińskiego okręgu wojskowego i przydzielenie go do okręgu wojskowego petersburskiego.

Jedną ręką więc car przyznał w manifeste swym pewne ulgi dla Finlandyi, drugą zaś posunął znów dalej rusyfikację tego kraju i zniósł ukazem swym fiński okręg wojskowy, który stanowił dotychczas przynajmniej jakąś część odrębności tego kraju od Rosyi. Car więc, czując urodziny swego pierworodnego syna, darowuje Finlandyi wszelkie podatki, równocześnie zaś dalej łamie swą przysięgę, którą złożył u ołtarza, przy obejmowaniu rządu, a w której zapewnił, że w niczem nie ukroci praw narodu fińskiego.

Dalej manifest carski uwalnia rodziny żydów, którzy zbiegli ze służby wojskowej od nożonych na nie grzywn i przyrzeka zabezpieczenie i wychowanie dzieci ołtarzów i żołnierzy, którzy polegli na wojnie z Japonią.

Oto i wszelkie ulgi, wszelkie zarządzenia — wielkie nic.

O innych narodach, które jeżą pod knutem rosyjskim, o Polakach, Ormianach, uniat, meczonych ustawicznie za wiare, niema ani słowa.

Manifest w prasie zagranicznej wywołał najostrowszą krytykę. Rosyi potrzeba wojny! wojennego: naczej widać nie nastąpił tam zmiana systemu ucisku, bezprawia i łapownictwa.

## Z pola wojny.

Niepomyślnie dla Rosyan wyniki wojny rosyjsko-japońskiej wydają coraz nowe owoce. Burzenie się umysłów, uswiadomienie się powolne, mas daje od czasu do czasu ciekawe, a zarazem poważne oznaki nurtującej Rosyę procesów psychologicznych.

Przed tygodniem rozrzucono w Warszawie, manowicie wśród ogółu rosyjskiego, urzędników, ołtarzów, a nawet szeregowców, drukowane odezwy, prawdopodobnie odbitki z „Oswobodzenia”. Ciekawszę ustępują następująco:

„Port Artura umiera. Dni jego policzone. Z Petersburga donoszą o apaty, która ogarnęła całe społeczeństwo rosyjskie”.

„Kiedy to wszystko skończy się? Kiedy w społeczeństwie rosyjskiem obudzi się czynne męstwo obywatelskie i przemówi wreszcie głosem? Kiedy zażąda odnowy życia narodowego, wolności? Kiedy? Jakież nieszczęścia poczną go do tego?”

„Czyż dym, zasianający Port Artura, i krew, brzyząca na jego murach, mniej nam są zrozumiałe, aniżeli tyna sebastopolska naszym ojcom? Czyżby ta, obuta teraz nie w ciężkie botorty Mikołaja I, ale w delikatniejszy kamaz samowładca carska, przudziła już ostatecznie społeczeństwo rosyjskie i zdeprawowała jego duszę? Czyż doprawdy toczyć będziemy dalej wojnę męczącą i pokorną? Czyż tylko wies rosyjska odezwie się w one dni ciężkie jękami porzuconych żon, a płaczem zgłodniałych i zanierających dzieci, a na ulicach miast jękiące „hurra”, wznowione na cześć nowo urodzonego cesarza, zgłoszą już do szczętu szmer narodowego wyludu, poniżenia i niewoli?”

„Szczęść miłości wojny! Klamstwo dęło się, klamstwo zwyciężyło. Teraz to klamstwo w agonii, rozbite, znieślawione. Nie Rosya to jednak i nie rosyjska armia cierpiąca dzień za dniem i padająca od kłosa; nie za swoje winy cierpi naród rosyjski,

choć synowie jego padali na polach walki; cierpieliśmy jako niemo organy jego niemoralnej polityki, jego klamstwa. I czyż to zbezczeszczone już w całym świecie klamstwo caratu, tylko w Rosyi samej będzie i nadal wznosiło hardo głosem? Dokąd społeczeństwo rosyjskie będzie jeszcze bezopornem narzędziem swojego rządu? Jakiej niesławy, barbry, jakich klęsk potrzeba wam jeszcze, ludzie, jakiej większej nauki?”

„Krwawo los Portu Artura wskazuje nie na Tokio, ale na Petersburg. Tam idźcie i tam szukajcie odwetu!”

„Jeżeli teraz, jeżeli w tej chwili społeczeństwo rosyjskie nie zażąda zasadniczych reform, w imię interesów narodu i w imię narodowego honoru, w takim razie społeczeństwo wydać musi na siebie sąd takiego samego bankructwa, jakim jest los Portu Artura dla carskiej polityki i carskich władz”.

## Śmiały pływak.

W niedziele uwieglę głosił szeroko pływak, Holbein, ponowil próbę przepłynięcia przez cieśninę Kaletąską. Dzień był ciepły i pogodny, temperatura wody wyniosła 16 stopni. Samolętu pływakowi towarzyszyli mali parostatek „La Scotia”, wysłany przez redakcyę dziennika „Daily Mail”, na którym zajęli miejsce przezwaznie sprawozdawcy pism angielskich i francuskich.

O godzinie 4 m. 42 po południu, głosne okrzyki publiczności, hucnie zebrane na wybrzeżu o 2 kilometry na południe od Döwru, zawiadomili zgromadzonych na „La Scotia” dziennikarzy, iż Holbein rzucił się do wody. Obok niego płynęła łódź, na której znajdowały się miedziane środki zmniejszające i opatrunkowe. Pływak trzymał się wyborne i szybko poruszał się naprzód, robiąc 25 porobek na minutę.

## Naokoło Wystawy metalowej

I.  
Wystawa metalowa, mimo braków, jakieżym w jej urzadzenu wykazali, jest szczytnym swiadectwem rozwijajacego się u nas przemyslu metalowego. Iosc wystawionych przedmiotów z kazdego niemal zakresu tego przemyslu, ich artystyczne wykończenie, przewyższajace nieraz zagraniczne wyroby, pozwalaja rokować tej galei naszego krajowego wytworstwa bardzo piekna przyszłość.

Przedmily wystawione podzielono na cztery grupy. Kaza z nich bedziemy omawial osobno.

Pierwsza grupa obejmuje slusarstwo, kowalstwo, kotlarstwo, blacharstwo, pilnikarstwo, nozownictwo, rytownictwo, ruznikarstwo, bronzownictwo, zegarmistrzostwo, zolniczo i jublertwo.

Grupa ta, co do ilosci wystawionych okazow, jest najwieksza na wystawie. Dominuja w niej wyroby warsztatow kolejo wych w Galicyi. Widzimy tam rozmaite czesci lokomotyw i wagonow i innych przedmiotow, potrzebnych do ruchu kolejowego. Wszystko technic sila, pieknie, a zastosowanem najczepniej do praktycznego uzytku wykończeniem. Powszechny podziw wzbudza nadzwyczaj starannie wykonany model wagonu towarowego.

W rzędzie wystawców tej grupy przemysłowcy krakowskiej zajmują pierwsze miejsce. — Zakład slusarski Ludwika Górki wystawil bardzo ladne drzewo okazy, dwa ciekawie skonstruowane zamki do drzwi, kilka sprężynowych zawieszow do drzwi wahadlowych i inne. Wszystkie przedmioty wystawione swiadczą o potyżnym rozwoju tego zakladu. Uderza w nich nadzwyczaj subtelne wykończenie, pelne artystyczne smaku, nadzwyczajna starannosc i — gustowne rozpoztenie przedmiotow.

Podobne wytwory metalowe, wykonane z rowna starannoscia i nakladem pracy wystawil p. Karol Uznanowski. Widzimy tam wiec bardzo gustowne i praktyczne ozdoby do drzwi, okien, bram, klamki do okuc, kraty sluzacy balustrady, kilka ozdobnych ramek, lichterzy i przepiękny kryzł na zegarki.

Zakładem technika i podobienstwem uderzaja dwa portrety, wykute w jednej sztuce blachy miedzianej, które w niczem nie ustępuja wyrobom zagranicznym, ale owszem, kaza podziwac jak zdolnych mamy w kraju przemyslowcow, co sa w stanie wykonac nawet tak trudna technicznie rzecz jak medalion w miedzi.

— Czyżte wyrob? — pylam przyjacielu, z którym zwiedzamy wystawę.

— Moj — odpowiada mi na to powazny jęgonosc.

Patrzę na niego zdziwiony.

— Tak, proszę pana — ciągnie dalej. To mój wyrob. Jestem Jan Butelski blacharz z Krakowa.

— Bardzo mi przyjemnie poznać i proszę pana, otrzymuje pan jakie zamowienia na tego rodzaju roboty?

— Bardzo malo. A szkoda. — Przecież, nie pooblebiacie sobie, muszę przyznać, że zagranica lepiej takich rzeczy nie robi.

— Mielny nadzieje — powadam mu — że po wystawie będzie pan miał dosyc zamowien.

— Przyrzeczam, bo wszystkim się te medaliony podobaja, ale czy się nie skonczy tylko na podziwianiu, to także pytanie. Ho u nas tak zwyklo. Duzo się mowi, duzo się chwali, a jak przyjdzie cos kupić, to się kupuje zagraniczne wyroby.

Miał racye p. Butelski. Stalem jeszcze z kwadrans przy tych medalionach i co chwila słyszalem głosne słowa uznania i pochwały. Jestem jednak przekonany, że gdyby który z chwytających miał zamiar kupić podobny medalion, to kupiłby z pewnością, wyrob zagraniczny.

Przyrzeczamy jednak, że wystawa metalowa zrobi swoje i że nie bedziemy już patrzeli na zagranice, jak na mistyżynie.

Przez dwóch medalionow, wystawil jeszcze p. Butelski dwie wanny, wzor doskonale urzadzony pokojowej lodowni, kilka ozdobnych szczytowan na kamienice, konsolle pod balkony i klozet własnego pomyslu, opatentowany. Klozet ten, jak są-

# Rękawiczki

szklane, jedwabne i linitocye  
duszkich; polscechy i szep-  
pall ————— polonaj;

# Stefan Porębski i Śka

Kraków, ulica Śródmiejska k. 2.

## Z KRAJU.

O godzinie 8 zapadł zmrok, zapalono wówczas na łodzi wielką lampę acetylenową, przy świetle której publiczność z parostaku podziwiać mogła niezmiernie wspaniałego pływaka, posuwającego się wciąż naprzód wśród lekkich fal morskich je-dnakowym, systematycznym ruchem. Dwaj inni pływacy, Anglik Haggerly i Francuz Burgess, którzy jednocześnie z Holbeinem rzucili się w pływ do morza, aby wypróbować swe siły w walce ze znakomitym pływakiem, dawno już wsiadli do łodzi. Dla Anglika woda była za zimna, Francuz zaś nie chciał swych sił wyczerpywać daremnie.

Tymczasem Holbein płynął wciąż z niezmierną wytrwałością i spokojem. Światła na wyrzecz angielskim dawno znikły, spodziewano się niedługo doczekać świtu, a z nim urzecz brzezi Francji, gdy nagle, w kilka minut po godzinie 3-jej po północy, Holbein wydał jakiś krzyk zdławiony. Woda zakłóciła się. Natychmiast spuszczone z pomocą odważnym pływakowi i wyciągnięto na to łódkę.

Po pewnym czasie Holbein przyszedł zupełnie do siebie. Okazało się, że już na początku swej imprezy czuł się trochę niedźwierz. Ogromny zaś wysiłek fizyczny osłabił go tak dalece, że już nie był w stanie utrzymać się na wodzie.

Próba przetrzeźwienia cięsniny, ponawiana przez Holbeina już po raz piąty, zaowocowała zatem raz jeszcze. Bądź co bądź, przynależało, że Holbein złożył już o czyściwie dowody niesłychanej siły i wytrwałości. Obecnie utrzymywali się na wodzie blisko 10 godzin i przepłynął w tym czasie 16 mil angielskich.

Na zapytanie, czy zakończy na tem swe próby, Holbein odparł:

— Ponownie je w czasie najbliższym i będę to czynił dopóty, dopóki nie dojdę swego.

dzę z udzielonych mi przez p. Butelskiego wywiadów, powinien znaleźć jak najszersze rozpowszechnienie. Tak jest zrobiony praktycznie.

Idę dalej. Widąc wspaniały świecznik wiszący, wykonany z białej, nader miśmierne i ze smakiem, dzieło pracowni ślusarskiej p. Tomasza Gramatyki w Krakowie. Takim świecznikiem można się pochwalić na każdej wystawie. Nie mogę dłużej zatrzymać się przy nim, bo trzeba oglądać dalej. Przebiegam wzrokiem kilkanaście drobnych, ale bardzo ładnych przedmiotek, lichtarzyków, 2 stoliki żelazne, wszystkie dzieła tej samej pracowni, bardzo ładne, ale — niema czasu na podziwianie.

Ładne kraty, balustrady oraz ozdobnego orła, wykutego w miedzi wystawil p. Andrzej Haberzyk.

Zakład kolarski p. Stefana Pichela może się szczycić swoimi wyrobami, zwłaszcza kościelnymi. Wystawil kulę na zwykły wietzy kościelnej, 3 kropielnice i kilka przedmiotów kuchennych. Pomiędzy nimi zwraca na siebie uwagę duża rzyfiana restauracyjna. Wystawionych rzeczy dużo, dobrzych i — jak się przekonałem, wcale tanich.

Następuje wystawa wyrobów jednej z najpopularniejszych w Krakowie osobistości, poeły-słuszarza p. Adama Staszczuka. Jest tam duży sztab żelazny, kilka sprzętów chirurgicznych, bardzo ładna żelazna kasetka w kształcie książki itd.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wieliczka. (Przejazd prezidenta ministrów. — Naprawa drogi. — Przyrzeczenie niebezpiecznego paszaka. — Nosze nieśmia). Prezydent min. dr Koerber w celu zwiedzenia szalin przyjeżdża tutaj w niedzielę dnia 28 b. m. o godzinie 4 popoł. powozem z Krakowa przez Podgórz. W szalinach przyjeżdża wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu Korytowski, który przedtem tutaj przyjeżdża.

Droga prowadząca z dworca kolejowego przez ulicę Krzyżakowską, była już od dawna jupa, a tutejszy zarząd szaliny, który ma obowiązek naprawy tej drogi, po mimo arzędów magistratu z najwym. zalekał. Obecnie na wiadomości przyjeźdu pana prezydenta ministrów, zarząd szaliny tak pilnie i energicznie wziął się do naprawy tej drogi, że naprawa takowej została już ukonczona. Oj, zdążyło się, aby pan prezydent ministrów częściej tutaj zaglądał!

W realnym tygodniu przyrzeczono tutaj niebezpiecznego paszaka, niejakiego Karola Hrubala pochodzącego z Osady z komitatu Orawskiego na Węgrzech. Napadł on w uboższym miastu na samotnie idące dziewczęta w wieku 10 do 14 lat, usiłując na nich dopuścić się gwałtu. Wypadki takie zdarzają się niemal dzień po dniu, a sprawcy nie było można ująć. Zwykle na krzyk napadniętego [dziewczęcia ktoś nadbiegł i dziecko obronił, a sprawca zmykał. Narazicie policyantowi Zapalskiemu bezpośrednio po takim napadzie udalo się sprawcę tych obydnych napadów przyrzesztować i odstawić go do areztów sądowych.

Często tutaj spotkać można, jak rzecznicy ulicami przerosną na ramionach duże kawały mięsa nieczem nie przykryte, i to wśród śni słonecznych i tumanów kurzu. Byłoby wskazaniem, aby policya zwróciła na to swą uwagę, gdyż być może, że w czasie przerywania do tego, że czasami kupić można mięso po części już się rozkładające.

## Co słychać w mieście?

Kraków dnia 27 sierpnia.

### KALENDARZ.

Dzisiaj w sobotę Marianna — Jutro w niedzielę Augustyna. Pojutrze w poniedziałek Święcie św. Jana.

### Sobota.

Teatr. W mieście „Lilla Weneda”, tragedia w 5 aktach J. Słowackiego o godz. wpół do 9 wiecześnie.

W parku krakowskim w teatrze letnim, przedstawienie teatru „Rozmaitości” o godz. pół do 8 wiecześnie.

Śniadanie na cześć dra Körbera. Prezydent miasta, dr Leo, urzędzą w niedzielę o godz. wpół do 1 w Grand hotelu śniadanie na cześć prezdydenta ministrów, dra Kurbera.

Eleuterya ogłasza, że z powodu niepojawienia pogody, zamiast zapowiedzianej wycieczki na dzień 28 b. m., odbędzie się zwykłe, niedzielne zebranie, o godz. 7-mej wiecześnie, w lokalu Towarzystwa. Po zebraniu zabawa towarzyska lub tańce, dla członków.

Zabawa ogredową urzędzą w niedzielę dnia 28 b. m. stowarzyszenie personalno-pomocniczego drukarskiego na Woli Justowskiej w ogrodzie p. Mokłej. Podczas zabawy, która rozpocznie się o godzinie 2-jej popołudniu, przygrywać będzie muzyka wojskowa 100 p. p.

Udział kolarski „Sokola” krakowskiego wyjeżdża w niedzielę d. 28 do Niepolic

na wycieczkę tamtejszego oddziału kolarskiego. Wyjazd o godz. 2 popołudniu z rogatki mogilekiej.

Zarząd miejskiej elektronyi działający przed kilkoma dniami do miejscowych dzienników odezwę do mieszkańców miasta Krakowa. Obecnie dostrzeżono, że w przykładzie 2 wkładów się błąd, a mianowicie koszt rocy oświetlenia dwóch klatek schodowych podano na kor. 397-78, gdy tymczasem koszt ten wyrzycie kor. 397-80.

Z wystawy metalowej. Na wystawę metalową przybyły nowe przedmioty, które zostały umieszczone w głównym pawilonie. I tek firma Liebkendorf ze Lwowa wystawiła świeżo nader elegancki i piękny porowik, a firma Kosiba ze Lwowa także ogniotrwały, wykonana specjalnie na zamówienie dla kole państwowej. Wezwarte rzech na wystawie był bardzo wielki, gdyż zwiedzających było 1070 osób.

Pod adresem komisarzatu obwohu II. Na placu przy ul. Wielopole, tuż obok wejścia na placu wystawy metalowej, staje codziennie po kilkanaście, a w dniu targowe po kilkadziesiąt fry chłopskich, które przedewszystkiem tamają przyjeżdż do wystawy, a nadeo zanieczyszczają ten plac. Jak się informowaliśmy, wozy te nie mają prawa do zajmowania tego placu i dlatego komisarzatu obwodowy powinien przyjeść z pomocą komitetowi wystawowemu i zarządzić cofnięcie tych wołów poza wiadukt kolejowy.

Wrześniowa kadencja krakowskiej przyrządowej rozpocznie się dnia 15 września. Na tę kadencję przypadają między innymi następujące sprawy: W dniu 15 września Edward Swoboda o nadzycie władzy urzędowej; 20 do 21 września Wiktor Bachowski o obrzęcenci drukiem (przewodniczący radca Turowiec) i od 22—29 września Makymilian Muller i spółka o zbrodni oszustwa (przewodniczący r. Bonarowicz); 3 października Flor Świrski o zabójstwie; 4—5 października Oryszan Rosenzweig i spółnicy o kradzieży (przewodniczący r. Ferus); 7 października Paweł Wasowski o podpaleniu; 8 października Julian Lwowa o sprzeniewierzeniu; 10 października Stanisław Barański i spółka o rabunku.

Wyjaśnienie. Od majstra krawieckiego p. Noworty otrzymujemy następujące wyjaśnienie odnośnie do niedawnej notatki: Terminator Jan S. przy ul. Szewskiej 1. 7 został ukarany za niemoralne zachowanie się do służki. Kara nastąpiła w ten sposób: Upomniatem chłopca, aby się nie wdawał ze służką, bo tą drogą postępująco może być nieszczęśliwym. Chłopiec nie przyjął mego upomnienia, tylko zaczął mię pięćć ochrogać się mnie i słuźce. Wobec takiego zachowania się chłopca na moje upomnienie nie wypadło naszej postąpić, jak tylko zawałoś dwóch ludzi, którzy go potrzymani, a wówczas otrzymał karę trzecią, ale nie został uskokodzony ani skakolezony, jest zdrow i z pewnością ta kara wpłynie na jego moralność, za którą ja jestem odpowiedzialnym. Z powiatem

Josef Noworty.

Nieporządki na poczcie w Trzcielanie. Prenumeratory nasi w Trzcielanie żalę się nam, że z winy tamtejszej poczty dziennik nasz nie jest im doręczany w odpowiednim czasie. Zarządający ony też zarząca tej poczty rocznika każdy numer dziennika i dopiero po przeczytaniu go przez całe kole swoich krewnych i znanych doręca naszym prenumeratom. Spodziewamy się, że nieporządki te w interesie własnym odnośnego urzędzika ustana.

Zapiski policyjne. Za sprzeniewierzenie 11 kor. na szkodę piekarza Salomona Glasmana, areztowano wczoraj niejakiego Josefa Singera, liczącego lat 24.

**WOJNA** rosyjsko-japońska każdego o- brankowa  
W sprzedaży po 24 ct. w handlu detalicznym. W sprzedaży po 24 ct. w handlu detalicznym.  
W sprzedaży po 24 ct. w handlu detalicznym. W sprzedaży po 24 ct. w handlu detalicznym.

Wydawnictwo tu, odrobnie a nadzwyczaj tanie, jest Wydawnictwo tu, odrobnie a nadzwyczaj tanie, jest  
niezbędne dla każdego interesującego się wojną niezbędne dla każdego interesującego się wojną  
światła wojenne, Zawiera mapy, plany, portrety światła wojenne, Zawiera mapy, plany, portrety  
wzrostu objawienia, opisy, 36 ilustracji. Cena 10 ct.

Świat na opak czyli przestroga dla słomianych wdowców. Nadzwyczaj ciekawa historia zdarzyła się wczoraj w Krakowie w mieszkaniu państwa W. przy ul. św. Filipa. P. Ignacy W. po wyekspedowaniu żałobniczki Karolci na świeże powietrze do Zakopanego, pędził w Krakowie wesołe życie słomianego wdowca. Nikt go nie kontrolował, więc mógł spokojnie i bez obawy o awanturkę domową wracać późną godziną nocną do domu, mógł chłodzić odczennie na poniedziałek koleżeńskie, odbywające się przy bombie w jednym z handlowców, bo był sąsiadkiem w domu, jak palec. Używał tedy pan Ignacy, jak za dawnych złotych kawalerskich czasów. Hej! świetnie to było życie i p. Ignacy niczego nie pragnął, jak tylko, aby wakacje trwały bodaj pół roku. Pani Karolina pisywała do mężika listy na które p. Ignacy odpisywał ztęsknieniem i zawsze zapewniał, że mu strasznie takno bez koleżeńskich żonczek i że lizy minuty i sekundy do czasu jej powrotu. Niestety jakimś dziwnym sposobem dowiedziała się pani Karolina o trybie życia swego kochanego Ignasia. Postanowiła więc sama naocznie się przekonać. Nic nie pisała mężkowi, wróciła nagle wczoraj wczesną raną do Krakowa. W kilka minut później znalazła się przed domem. Hołoty pospuszczane wskazywały, że kochany Ignasz wypoczywa po ciężkiej pracy biurowej. Za jej się zrobiło biedaka i dlatego postanowiła mu to serdecznym przywitanem skrotalnie wynagrodzić. Gdy zapukała do drzwi, powstało, w mieszkaniu jakiego podejrzanego zamieszanie. P. Ignasz trzosiłowym głosem wołał: „Zaras Karolciu, zaraz, tylko klucza poszukam”. Znalazł się wreszcie klucz, lecz p. Karolina znalazła także w mieszkaniu jakąś panią. Zrobiło się w przekonaniu miłe piekietko domowe, podczas którego powybijała p. Karolina szyby. Mój Boże! nie w tem dziwznowo — nieprawda!

**Lichwiarz i szuszt.** We wczorajszym numerze doniesiliśmy o aresztowaniu Nuzena Silberberga za sprzedaż fałszywych losów. Aresztowanie tego oszusta nastąpiło na doniesienie detektysty, p. Hermanna Lemparta, który zawiadomił policyję, że Silberberg oprócz sprzedaży fałszywych losów, zajmuje się nadto różnymi spektaklami pieniężnymi i lichwą. Silberberg sprzedał p. Lempartowi i jego słuzącemu, Andrzejowi Majowi, tych fałszywych losów za przeszło 300 koron. Oprócz tego podał p. Lempart, że aresztowany sprzeniewierzył mu 154 koron, oraz oszukał go na 460 koron. Sprawa przedstawia się następująco: Swojego czasu pożyczony p. Lempart od Silberberga na weseł 460 koron, które jakkolwiek po pewnym czasie ma spłacić, Silberberg, mimo to, wcieliła mu nie wydadł, a nadto weseł zaakcepty. Następnie pretensyę z tego weseł odstąpił p. Adamowi Czapkiewiczowi, który w dalszym ciągu prowadzi obecnie egzekucyę przeciw p. Lempartowi. W doniesieniu co do sprzedaży rosyjskich fałszywych losów, podał p. Lempart nazwiska kilkunastu osób, o których wiadział, że od Silberberga te fałszywe losy nienależnie wzięli w Rosji loteryi klasowej nabyły.

Na skutek tego doniesienia zarządziła policyja Silberberga, oraz przeprowadziła w jego pomieszczeniu rewizyę, podczas której znaleziono w jego mieszkaniu owe fałszywe losy. Silberberg, liczący lat 43, rodem ze Zwolna w gubernii Radomskiej, badany w policyi, przyznał, że rzeczywiście losy te sprzedał kilkunastu osobom, lecz twierdził, że losy są prawdziwe i że nawet sam pan Lempart wygrał na tej loteryi klasowej kilkadziesiąt rubli, które on jednak potrafił sam sobie na poczet dlužnej mu od p. Lemparta kwoty. W toku dalszego dochodzenia wyszło

na jaw, że Silberberg dopuszczał się lichwy, a mianowicie na szkodę obywatela, że Zakopanego, p. Stanisława Baczyńskiego, dalej na szkodę p. Jana Fischera i p. Władysława Kirchnera. Ten ostatni podał, że przed kilku laty pożyczony od aresztowanego 4.000 koron, od których Silberberg pobrał od niego prawie sto procent. Dalsze dochodzenia w sprawie popełnionych oszustw przez aresztowanego są w toku.

**Sprzeniewierzenie na poczcie krakowskiej.** Obecnie toczą się dalsze dochodzenia w sprawie opisanych przez nas w poprzednim numerach małwersacyj z listami smery kasakimi, których dopuszczał się kontrolor pocztowy p. Jan Landfried. Jak się dowiadujemy, urzędnicy pocztowi, u których włącznie na polecenie dyrektora pocztowej przedsięwzięto policyjne rewizyę, domagały się od dyrektora policyi posiadaczem, że rewizyja nie przyniosła żadnego rezultatu. Rozżalenie się, że dyrektorka wozny zadość ich żądaniom.

Przedmym krakowskiego Towarzystwa technicznego zaprasza członków Towarzystwa do j. k. najbliższego udziału w oddaniu ostat-jej posługi śp. księdza Józefowi Szepepańskiemu, którego pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. o godzinie 3 po południu w domu przy ulicy Batorego p. 1. I.

**Zgromadzenie ludowe,** zwołane z okazji przyjazdu dra Koerbera do Krakowa przez partycy socjalistyczną, zostało przez władze zakazane.

**Przyjazd dra Koerbera.** Dziś rano o godzinie 6 ej minut 10 przyjechał do Krakowa prezydent ministrów, dr Koerber. Na dworzec oczekiwali go: namiestnik hr. Potocki ze swem biura ministerjalnego, Zaleskim. Namiestnik przedstawił drowi Koerberowi tych, których nie znał. Obecni byli dalej: prezydent Lech, wicepr. Chyliński, ze ster sądowych prezydent Hausner, wicepr. Seisil, radcy Branson i Wędkiewicz, hofrat Horoszkiewicz, dyr. po hłoyi Platau, prezes krak. Tow. rolniczego Skirliński, z którym dr Koerber bardzo długo rozmawiał.

## Ze świata: Kronika ilustrowana

**Ohrzym i Ilipuci.** Wysława z Saint Louis nosi słusznie miano wszczęcia wojny. Są tam przedstawiciele wszystkich ras, obrzymy i karły, tucsiocy i chudeczki, najbardziej jednak zwraca na siebie uwagę dwójce karłów z Filipin, ludzie tak małi, jakich jeszcze nie widziano. Karły te, mężczyzna i kobieta, położone wędram małżeńskim są naczelnikami jednego ze szeregów filipińskich, który składa się z podwójniejszej części z samych — obrzymów. Mają własną przybroczą gwardyę, złożoną z filipińskich żołnierzy. Rycina nasza jest kopią ich fotografii, jaką nam nadesłano z Saint Louis.

## Wojna rosyjsko-japońska. Oblężenie Portu Artura.

Czifu. (B. Reuters). Według chińskich wiadomości z Portu Artura w rękach rosyjskich znajdują się jeszcze tylko trzy forte: na Złotej górze, na Białej górze marmuruwej i Liaoteszan. Inne główne forte są już wszystkie w rękę Japonczyków, którzy ostrzelują miasto 300 ciężkimi działami, sprowadzonymi z Kobe, Nagasaki i Jokohamy.

Fort nr 5, który Japonczycy przedtem



Obrzym i ilipuci.  
(Patrz: Ze świata: Kron. ilust.)

opuszcili, obecnie znowu zajęli. Jak się zdaje według pewnych wiadomości, nowa europejska dzielnica Portu Artura stoi w piomieniacu.

Czifu. (B. Reut.). Dżunka, która dnia 24 bm. wyjechała z Portu Artura, przyniosła wiadomość, że liczba Rosyan rannych wynosi tam 5.000 i że Japonczycy obsadzili wyczerpa Czaoganaka.

## Rosyjskie blagi.

Petersburg. Rosyjska aj. tel. donosi z Czifu z wczoraj: Wadług opowiadań cudzoziemców, którzy przybyli z Portu Artura do Czifu, Port trzyma się dzielnie, Japonczycy nie przysyłają już więcej parlamentarzystów do twierdzy. Duch żołnigi jest wyborny (!). Słychać, że Japonczycy stracili pod Portem Artura 66.000 ludzi, co ich bardzo niezchęciło. Szczególnie wielkie straty ponieśli dnia 23 bm. Wśród Japonczyków daje się odczuwać brak żywności, podczas gdy Port Artura ma jej dość.

(Niesłychane te bajdy naseł w Rosyi już nie następują wojny!)

**Raport o walce pod Portem Artura.**

Petersburg. Kontradmiral Uchtomski przesał ponownie telegraficznie obszernie sprawozdanie o przebiegu walki morskiej pod Portem Artura d. 10 sierpnia. W sprawozdaniu tem donosi Uchtomski, że po śmierci Witthöla objął komendę. Procz Witthöla zginął porucznik Satpanow i chorąży Litrown, zaś kapitan Bojsman został ciężko ranny, mimo to jednak jeszcze przez 20 godzin — aż do powrotu do portu — pozostał na swem stanowisku, na pomoście komendanta. Porucznik Rykow jest ciężko ranny, 21 oberców lekko rannych. 38 marynarzy zabitych, a 286 rannych, z tych 50 ciężko.

Naprawa ocieplonych okrętów, będzie mogła być uskuteczloną własnymi siłami. Japońska flota składała się w walce dnia 10 bm. z 4 pancerników I klasy, jednego II klasy, 4 ciężko opancerzonych krążowników, 4 lekko opancerzonych i 5 okrę-

Wszystkie **NOWINY** mogą korzystać z prawa bezpłatnej porady prawnej (w niedziele od 10—12 w poniedziałki i czwartki od 5—4 w popołudniu tygodni).  
Z bezpłatną poradcą prawną (w sobotę od 10—12 i w niedzielę od 10—2 w południu) w sprawie prawa rodzinnego, spadkowego, i t. p. **Redakcja „Nowiny”**.

kich krążowników i 40 torpedowców.

Do Portu Artura wrócił nad ranem okręty: „Retwizan”, „Sebastopol”, „Perekawisz”, „Pobieda”, „Poftawa”, „Pallada” i trzy torpedowce. (Sebastopol przedczecoraj zatonał).

#### Skrętów odwołany.

Paryż. Jak donosi „Matin”, admirał Skrydlow, komendant rosyjskiej floty na Oceanie Spokojnym, który obecnie znajduje się we Władywostoku, został odwołany.

#### Zatopienie „Nowika”.

Petersburg. Komendant krążownika „Nowik” nadesłał następujące sprawozdanie: Po ustaniu walki w dniu 10 sierpnia, „Nowik” odniósł trzy uszkodzenia pod linią wodną, przełamał „Nowik” wraz z „Askoldem” szereg okrętów nieprzyjacielskich. „Askold” straciłmy następnie z oczu z powodu gęstym mgły. Dnia 11 sierpnia udaliśmy się do Kinczuan, celem nabrania wody i dnia 12 opuściliśmy port niemiecki z zamiarem okrążenia w brzozy japońskiego i dostania się do Władywostoku. Dnia 20 bm. przybył do Korsakowska, gdzie nabraliśmy wody. Tego dnia o godzinie 4 po południu zauważyłem zbliżający się okręt nieprzyjacielski typu „Nyta”. Wypłynąłem na pełne morze i o godzinie pół do 6 wdałem się z nim w walkę, w której „Nowik” po 45 minut, walec odniósł trzy uszkodzenia, a dwa nad linią wodną, przyczem woda wtargnęła do przedniej części okrętu. Krążownik nieprzyjacielski, który również został uszkodzony, poniachał dalszej walki. Ponieważ z końcem walki mieliśmy tylko sześć kotłów, zdanych do użytku i ster był uszkodzony, byłem zmuszony wrócić do Korsakowska celem naprawy uszkodzeń, poczem miałem zamiar odjechać. Ponieważ jednak naprawa uszkodzeń „Nowika” była niemożliwa, a kilka okrętów nieprzyjacielskich okazało się w pobliżu, jak to wynikało z światła kilku reflektorów, postanowiliśmy „Nowika” zatopić. Oficerowie i załoga jego wysiadła na brzeg. Dnia 21 krążownik japoński typu „Stuma” ostrzeliwał część „Nowika”, która jeszcze się utrzymała nad wodą. W walec dnia 30 sierpnia zginęli 2 żołnierze, a lekarz okrętowy był lekko ranny. Dnia 20 sierpnia 2 żołnierze zginęli, a 1 porucznik i 14 żołnierzy było lekko, zaś 2 ciężko rannych.

#### W przededniu walnej bitwy.

Londyn. Wiadomość, jakoby Japończycy w okolicy Liaojangu podjęli na nowo zaczepne kroki, potwierdza się. Pod Townstpu przyszło wieczorą do potyczki między obustronnie forpczartami, w której po stronie japońskiej wzięło udział 8 kompanii piechoty. Japończycy cofnęli się jednakże po krótkim czasie, gdyż celem ich ataku było jedynie rekoneskowanie pozycji rosyjskich.

Berlin. Do „Local Anzeigera” donoszą, że przednie strażce korpusu jen. Iwanowa (dawniej Kellera) starły się wieczorą na południe od Sellaintse z Japończykami, których odparły. Miejscowość, w pobliżu której walczono, oddalona jest o 20—30 mil ang. na południe od Liaojangu.

Mukden. (Ros. aj. tel.). Obie armie zbliżają się i widocznie przygotowują się do akcji.

Londyn. „Daily Telegraph” donosi z Liaojang z wieczorą: W odległości 75 km. na południowy wschód od Liaojangu rozpoczęło się gwałtowna bitwa. — Oczekują ogólnego ataku Japończyków.

Petersburg. (Urzędownie). Generał Kurapatkin donosi w telegramie do cara z

dnia 25 bm., że dnia 24 japoński batalion ustawił mały oddział kół Pachudzi i zaatakował Liaodintan o godzinie 3 po południu. Kompania rosyjska atak wstrzymała. Po rosyjskiej stronie 6 rannych.

Tego samego dnia dwie rosyjskie kompanie stoczyły potyczkę koło Tunzinku z nieprzyjacielem i stały się skuteczny opór. Po rosyjskiej stronie porucznik Patrusz ranny. Prócz tego 58 żołnierzy rannych i zabitych.

#### Opinia rosyjska.

Petersburg. Z Liaojangu donoszą: Cała armia Kurokiego wynosi obecnie przeszło 100.000. Nodzu ma 70.000. Oko 40.000. Oprócz tego maszerują dwie dywizje po 30.000 na prawym brzegu Liuch-ko. Razem siły japońskie wynoszą około 270 tysięcy ludzi.

Armie Kuropatkiną obliczają na 240.000. Kuropatkin czeka z głównym atakiem na przybycie Okienki i jest pewnym zwycięstwa. Dzienniki obecnie zapotrąją się nieco optymistycznie na sytuację i sądzą, że Kuropatkin po zwycięstwie w najbliższej walce uda się na odsiecz Portu w Artura. (Moskale jeszcze się budują!)

#### Okręty rosyjskie w Szanghaju.

Shanghaj. Dziś rozpoczęło się rozbiaranie rosyjskich okrętów „Askold” i „Groznowoj”. Krążownik „Askold” otrzymał pozwolenie zatrzymywania się do 11 września w tutejszych dokach dla ukończenia prac. Załogę jego wypuszczono po danii z jej strony słowa honoru, że wróci do Rosji.

#### Korsarstwo rosyjskie.

Londyn. „Times” donosi z Plymouth, że okręt węglowy „Tencatewik”, który płynął z Cardiffu do Malły z ładunkiem węgla dla floty angielskiej, został przez rosyjski krążownik „Ural” d. 12 zatrzymany przez przeciąg godziny. Kapitan okrętu opowiada, że „Ural” miał zatrzymać także jeszcze i inny okręt.

#### Eskadra bałtycka w drodze?

Konstantynopol. Parowce rosyjskiego towarzystwa okrętowego „Juno” i „Meteor” zostały rano przejechane przez Bosfor z ładunkiem węgla i wody do picia, przeznaczonym dla floty bałtyckiej.

#### Burza na morzu.

Frankfurt. Z Tokio donoszą do „Frankf. Zig”, że na południowej części morza Japońskiego zalała dnia 20 bm. burza i zniszczyła w Fusan na Korei 66 domów i 141 parowców. Kabel między Cusimą a Fuzan przerywany. Także z Modli donoszą, że burza zniszczyła tam znaczną liczbę okrętów, z których wyratowano 67 osób, wielu ludzi jednak brak.

Petersburg. Ukaz carski zarządza przydzielenie następcy tronu do gwardyi.

Jenerałowie Tatischev, Röhberg i Durnowo zostali powołani do Rady państwa. Szef transjaskajskiej brygady kozaków, jenerał-major Miszczenko został przydzielony a la suite do cara.

Mukden. (Doniesienie ros. aj. tel.). Japończycy zabrali Koreańczykom cały tegoroczny zbiór i wərbują tam przynusowo żołnierzy do swej armii. W północnej Korei ludność znajduje się w największej liczbie. Wielu mieszkańców uciekło w góry.

Liaojan. (Biuro Reuters). Z powodu grasowania band chińskich, podróże w bez asysty jest niebezpiecznym. Zachowują się Chińczyków na południe od Liaojanu od czasu odwrotu Rosyan z pod Tatischev bardzo się zmieniła na gorzej. —

Patrole kawalerji w nocy ciągle stacjonują drobne potyczki z nieprzyjacielem. Uspokoienie w Liaojanie jest optymistyczne.

#### Wielki pożar nafty.

Antwerpia. Wielkie zbiorniki nafty w Hoboken stoją w płomieniach. Gęsty dym osłania miasto. Szaleje wiatr podniwodził zachodni.

Antwerpia. O pożarze rezerwarów naftowych w Hoboken donoszą, że powstał on wskutek pęknięcia jednego rezerwaru przez eksplozję gazy. Wypływająca nafta zapęła się od iskry pobliższej kuźni. Płonąca naftę oceanją na 100.000 metrów szerokości. Nafta ta jest własnością Towarzystwa rosyjskiego. Stamtąd ogień przenosił się także na rezerwary amerykańskie „Standard Oil Comp.” Również wagony naftowe stoją w płomieniach. Silny wiatr pożar podayca. — Okrely, stojące w porcie, opuszczają swe stanowiska. Straż ogniowa, wsparta przez wojsko, pracuje około zlokalizowania ognia. Dotąd spaliło się nafty własności „Standard Oil Comp.” 140.000 beczek, a rosyjskiego Towarzystwa „Eiffa” 120.000. Jedna osoba porażona.

Antwerpia. (B. kor.). Podczas wybuchu pożaru w Hoboken było zajętych tam 80 robotników, z których 6 brak. — Zwłoki jednego znaleziono. Sądzą, że inni zginęli w płomieniach. Czterej robotnicy są ciężko ranni. — Straż ogniowa ogranicza swą akcję do zlokalizowania pożaru i ochrony sąsiednich budynków. Z 40 rezerwarów naftowych 38 stoi w płomieniach. Obawiają się rozszerzenia pożaru. Szkodę oceanją na kilka milionów, jest jednak ubezpieczona.

#### Seminaria na Śląsku.

Wiedeń. Donoszą tu z Opawy, że Rada szkolna na Śląsku pod przew. prezydenta Thiuna uchwaliła utworzenie paralelek czeskiej i polskiej. Paralele zostaną w wżeństwie utworzone. Kierownikami paralelek w Cieszynie na zostać dyrektor Polak.

#### Odcytny tytuł Stanow Zjednoczonych.

Paryż. Tutejsze dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że odcytny tytuł reprezentacji Stanow Zjednoczonych odłą będzie brzmiał: „Amerykańska” ambasada, poselstwo i t. d.

#### Mianowania i przeniesienia.

Lwów. „Gazeta lwowska” ogłasza: Namiestnik zamianował komisarzami powiatowym konceptuistami namiestnika: K. Maryniańskiego, W. Chyńskiego, Z. Popiela, W. Topolnickiego, F. Leurmanna, S. Bilińskiego, T. Hilda i A. Tuszańskiego; konceptistami namiestnictwa praktykantów koncept. W. Kaczorowskiego, E. Neumanna, C. Zulkiewicza, U. Doshotta, K. Starosolskiego, S. Szawłowskiego, W. Kłowskię, M. Dyduzińskiego, A. Agopowicza, W. Białołzkiego, dra T. Chiruzczewskiego, dra T. Słęka, dra P. Spianera, A. Starzeńskiego, dra E. Zontaka, dra M. Zaleskiego, S. Szatowskiego, W. Studzińskiego, dra A. Rappiego i A. Konopkę.

Dalej przeniósł konceptuistami namiestnictwa: dra Dymitego Pogorzelskiego z Chrzanowa do Podgórz i Tadeusza Stepińskiego z Gródka do Zborowa, oraz praktykantów koncept. namiestn.: Władysława Zaczka z Nowego Targu do Zborowa, dra Romualda Szawłowskiego z Lwowa do Chrzanowa i dra Stanisława Sołłankiego z Lwowa do Nowego Targu.

W Krakowie nakładczy tygodnik dla rodziń polskich, 30 kładczy w numerze. Bada powiat. Kwartalnik Mar. 9-90. Redakcyjna: Kraków, ul. Żelazna 1. 7. numerów

# Ilustracja polska

**Materje wełniane** Perkal, Białyn, Półna i Szarytygi, Białyną sztolową, Białyną męską i damską własnogó wyrobę, Flanela, Barchan, Półnotka, Żefir, Krosno, Białki i Jalki gotowe, Kosa, Kłój, Głodniki, Wyprawę szlubs poleca 494

**Jani Sklep Chrześcijański „Pod Kościuszką”**  
w Krakowie, ul. Mikołajska L. 1.  
Ziemia zamieszkała, wyszła się odzw. pociąg — w niedzieli i święta sklep zamknięty. — Ceny niskie, stałe

**Uszlachetnione Zboża krajowe!**

Zarząd dóbr Grodkowice poczta Brzez. e.

polca do siewu: 891

1. Pšenicy ośm. Galicyjskiej w dwóch gatunkach odmianowa dwoma medalami na wystawie powiatowej w Paryżu i trzema na targu międzynarodowym we Lwowie za najpiękniejszą ze wszystkich odmian:

- 1. „Elita” pochodząca z najdородniejszych kłosów ręką na pola w bierzojach po cenie za 100 kilo . . . . . kor. 28. —
- 2. „Selekcja” pierowa produkcy Elity . . . . . kor. 25. —
- 3. „Kłosa” . . . . . kor. 22. —

II. Żyto polskie same wymagające i jęenny . . . . .  
Osiatka galicyjska i Żyto polskie pobity pod względem wadunku wszelkie inne odmiany w próbach powojnych w roku 1903 przez Związek Handlowy Kolei kolejowych. — Ceny różnią się loco stacya Podgórze lub Kłej za worek dojeżdża się cen. Łosia.

**WILLE**

lub dom z ogrodem może być także i kilka morgów gruntu tuż pod Krakowem wydzierżawia zaraz na dłuższy czas. Oferty należy nadsyłać pod adresem: Kraków 688 gl. Poczta poste-restante dla Peritus. 4-4

Dla uczącej się młodzieży znaczny opust.

Wszystkie materyale pióienne przybory szkolne oraz przybory do rysowania i malowania przeważnie z fabryk krajowych poleca po cenach najniższych

**W. JAŚKIEWICZ**

w Krakowie, Karmelicka 7.

Na składzie artykuły religijne i towary galanteryjne

Dla uczącej się młodzieży znaczny opust.

**Przeszło 400 wolnych posad**

rzadowych, publicznych i prywatnych.

realności i majątków ziemskich celem sprzedaży i dzierżawy i t. d.

**Wykaz wolnych mieszkań „INTERESU”** zawiera każdy numer

Wydawca i Redaktor:

Bronisław Krasicki, Kraków, ulica Szawska Nr. 15, l. p. Zwyczajną uwagę, że nie mamy nic wspólnego z „Informatorami”, obok Wydawnictwa my wyłącznie mamy Biuro pośrednictwa we wszelkich sprawach, Biuro Informacji, reklamy, kontroli i t. d. 7-40

**„HENNOLINA”**

barwi włosy siwe stopniowo od blond do najciemniejszych, konserwuje i wzmocnia. — Polca: 384

**WISKIDA REMI, KRAKÓW, PŁAC MARYACKI.**

Perfumerya. Fabryczny skład grzebleni.

**Artykuły dewocyjne**

Kaligrafii do nabożeństwa w wielkim wyborze. Pragnące heliografii na szkło. Obrazy na porcelanie, drzewa i blachy. Chromolitografia psayiska, Białostocki wieśki i ewangelicki. Karty z wizerkami m. Krakowa i inne. Wala, medaliki i krzyżyki srebrne, Obrazy z herbem polskim duże i 4-ko po 30 hal. Husy i ramaczki, poleca: Spoczynek skład artykułów (tętoł religijny)

**Kazimierz Zajączkowski**

plac Maryacki L. 8 w Krakowie

**Poszukuje Panny**

do sklepu papieru i rzezb w Zakopanem od 1 października. Zgłoszenia osobiste przyjmuję w niedzieli 28. b. m. w Hotelu pod Różą od 11 do 1. S. Ciszewski. 909 1-2

**W Piwnicznej**

jest parcela w Ryńku 196 (6) me. 1000 zrb. Wiadomość: Agencja Lipińskiego Nowy Sącz 610 1-2

**P. P. Studenci**

znajdzą tania umieszczenie z całem utrzymaniem ulica Błaga 8 l. p. obcyemu 1-9 912 wersyona niemiecka 1-2

690 **Miód-patoka:** 416 naturalny pod gwarantacją, czyste pszczoły, korcący i dawaemy, z własnej pastki — w blaszankach 5-kilowach po 6 koron. — Miód do piła wybierz w praktycznych 45-siorach 4 Hbr. po 5 koron 70 hal. wyszła powołaniem się na ogłoszenie czy rek uplatnie do kładki poczty — wyszła za zaliczka, banku Adama Góreckiego w Sienkiewicz kole Dąbnowa.

**PP. Studenci**

znajdą umieszczenie z kompletnem utrzymaniem. Wiadomość przy ulicy Słachewskiego l. 54 Onyaz I piętro.

**Warsztat stolarski**

za realnością pod Nr. 3 przy ulicy św. Krzyża (naprzeciw klasztoru na gródki) zaraz do wynajęcia. 904 2-2

**Już wyszedł**

Wykaz wolnych posad publicznych i prywatnych.

Wykaz realności i majątków ziemskich celem sprzedaży i dzierżawy

Wykaz wolnych mieszkań oraz mieszkań dla uczniów i uczennic

wszystkie powyższe wykazy kosztują 20 ct. „Informator” Kraków Septimala 34. 897 609 4-15

**UCZEŃ**

z ukończoną 2 gą klasą realną lub gimnazjalną, znajdzie umieszczenie w Cukierni Lwowskiej i fabryce czekolady **Jana Michalika** Kraków, Floryańska 45.

Zastępców przyjmuję każdego czasu pod warunkami przykładać korzystnymi **Ottom Thoma** Stuttgart Reinsharstr. 61 (Wurtemberg) 892 6-6

**Interes cukierniczy**

za 250 ztr. 2-4 zaraz do sprzedania

Wiadomość, Dział inzeratywu „Nowin” św. Jana 30.

W Zakrzówku **Dom piętrowy**, murowany z ogrodem 200 □ sążni do sprzedania. Wiadomość u p. Piszczka w Sklepie. Zakrzówek. 2-3 907

Ważne dla wszystkich a szczególnie dla pan poleca 3-8 firma 810

**H. BOGDANOWICZ** przy ul. Grodzkiej 35 i Floryańskiej 9 **HEGARY** (Jrygalotery) po cenach od 2-4 K. oraz wszelkie **BANDAŻE** i t. d.

**Student**

znajdzie umieszczenie u inteligentnej rodziny. Na życzenie konkweracya Biuro ika i fotopjan do zdjęcia. Cena 60 kor Wiadomość Dział inz. „Nowin”, św. Jana 30 902 1-2

**Na służbę!**

**Powozy i Remizy** i a służby, chłazy, spacer i polowania wynajmuje najtaniej, w Krakowie 16 589 **P. GUZIKOWSKI** Grzegorzki 41, telefon 336

**WYROB KRAJOWY**

**ODWIA ANTONIEGO TABORA** w Krakowie, róg św. Bratysławy i Żelaznej p-łeca w wielkim wyborze obuwia meskie po 4 ztr. 60 ct, damskie po 3 ztr. 50 ct oraz dziecinne

**Na jesień i zimę**

poeki zapas starczy się do sprzedania w dobrym stanie, wszystkie należnych osiach bog-ło wewnątrz wybite, po bardzo niskich cenach **KARETY** **PARO KONNE** **OD 175 ZŁR.** **LANDAURY** **OD 225 ztr.** **czekłono wygodne lekkie** **Wymyślony caki dach przy ulicy Brackiej l. 9, Spisimieje 34 naprzeciwie stru Krakowskiego i św. Jana 9, w ścianieciela St. Cyrankiewiczza w Krakowie.**

**NAJWIĘKSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO**

Główny skład i fabryka trumien przy ul. św. Tomasa L. 4. (tuż przy placu Szczepańskim) Telefon Nr. 381. Filia ulica Kopernika L. 6. — Zakład udziela pogrzeby dla wszystkich stanów, zaliczając sam wysoki formalności, uchylając pozostałe rodznie wszelkich trudów. Również podejmuje się przewoz trwłok do wszystkich krajów Europy. Na żądanie spłata w ratach miesięcznych. Posiada własne KATAKUMBY, odstępuje miejsca pojedyncze na wieczne spoczy, lub przyjmując zwłoki do tymczasowego przechowania za mierną opłatą miesięcznym. **UWAŻA!** Niektórzy z przedsiębiorców krakowskich opłatając się, iż mają własny wyrób trumien, co jest niezgodne z prawdą, gdyż żaden z nich nie ma fachowego wykształcenia, a tom samem i trumien nie wyrabiać nie wolno, a tylko ja, jako majster stolarski, prawo to mam i faktycznie trumny wyrabiam. 109

**PARASOLKI**

Z powodu kończącego się sezonu sprzedaje po cenach fabrycznych **Anastazy FRONCZ** Kraków, Floryańska 17.

# Zmiana lokalu. Kopel Grünwald przeniósł Zakład szklarski

istniejący w Krakowie od 40 lat, z ulicy Brackiej, na ulicę Mikołajską l. 9, gdzie była miejska Kasa chorych.

Poleca się dalszym względem Szanownej P. T. Publiczności, podejmując się robót jak najtaniej. 918. (1-10)

## CUKIERNIA LWOWSKA

FABRYKA CZEKOŁADY, KAKAO, CZEKOŁADY MLECZNEJ,  
CUKRÓW DESEROWYCH, WARSZAWSKICH PIERNIKÓW i HERBATNIKÓW

JANA MICHALIKA, Kraków

Floryańska 45, Telefon Nr. 466. Bufet w teatrze miejskim.

Pokój dla Pań Pokój dla pałacych Cukiernia otwarta od g. 6 rano do 11 w nocy.  
CZYTELNIA zaopatrzona w wielki wybór pism krajowych i zagranicznych. O każdej porze: **Kawa, Herbata, Lody** i t. p. i inne napoje.

Wykonuje wszelkie zastawy cukrowe na wesela, pikniki, rauty i inne zabawy.

Poleca się Pierniki własnego wyrobu na czystym miodzie lipowym, jako specjalność

## PIERNIKI GRAHAMA

skutecznie działające na wszelkie dolegliwości żołądkowe.

Cukiernia odznaczona została za swoje wyroby najwyższymi nagrodami na wystawach światowych.

Ekspedycja pocztowa na prowincję odwrotnie.

Specjalne cenniki odwrotnie franko.

### Królowa Korony Polskiej

Fotografia matowa z obrazu JANA STYKI. Najw. Marya Panna siedzi na tronie Jagiellońki w kaplicy Zygmunto-  
wskiej na Wawelu i błogosławi przedstawicieli różnych stanów, składających jej hołd: wieśniaka, młynarza, chłopa krakowski, wieśniaczka z dzieckiem na ręku, mieszczanin i majster cekowy.   
rupują się malowniczo u stóp tronu. «Królowej Korony Polskiej»  
Po za głowa Najw. Panny błyszczą orzeł biały. W górze aniołowie unoszą koronę po nad Nę. Młody religijno-narodowa, widnieje  
w tym obrazie orientowanego artysty. Fotografie tę wydała

Księgarnia katolicka Dra Władysława Milkowskiego  
w Krakowie 6, św. Jana (3-taki Saska).

w 3 formatach: 1) 1/2, 2) 1/4, 3) 1/8. (wielkie kartony) Cena kor. 1-90, 4) 1/16, 5) 1/32, 6) 1/64, 7) 1/128, 8) 1/256, 9) 1/512, 10) 1/1024, 11) 1/2048, 12) 1/4096, 13) 1/8192, 14) 1/16384, 15) 1/32768, 16) 1/65536, 17) 1/131072, 18) 1/262144, 19) 1/524288, 20) 1/1048576, 21) 1/2097152, 22) 1/4194304, 23) 1/8388608, 24) 1/16777216, 25) 1/33554432, 26) 1/67108864, 27) 1/134217728, 28) 1/268435456, 29) 1/536870912, 30) 1/1073741824, 31) 1/2147483648, 32) 1/4294967296, 33) 1/8589934592, 34) 1/17179869184, 35) 1/34359738368, 36) 1/68719476736, 37) 1/137438953472, 38) 1/274877906944, 39) 1/549755813888, 40) 1/1099511627776, 41) 1/2199023255552, 42) 1/4398046511104, 43) 1/8796093022208, 44) 1/17592186044416, 45) 1/35184372088832, 46) 1/70368744177664, 47) 1/140737488355328, 48) 1/281474976710656, 49) 1/562949953421312, 50) 1/1125899906842624, 51) 1/2251799813685248, 52) 1/4503599627370496, 53) 1/9007199254740992, 54) 1/18014398509481984, 55) 1/36028797018963968, 56) 1/72057594037927936, 57) 1/14411518807585584, 58) 1/28823037615171168, 59) 1/57646075230342336, 60) 1/115292150460684672, 61) 1/230584300921369344, 62) 1/461168601842738688, 63) 1/922337203685477376, 64) 1/1844674407370954752, 65) 1/3689348814741909504, 66) 1/7378697629483819008, 67) 1/14757395258967638016, 68) 1/29514790517935276032, 69) 1/59029581035870552064, 70) 1/118059162071741104128, 71) 1/236118324143482208256, 72) 1/472236648286964416512, 73) 1/944473296573928833024, 74) 1/1888946593147857666048, 75) 1/3777893186295715332096, 76) 1/7555786372591430664192, 77) 1/15111572745182861328384, 78) 1/30223145490365722656768, 79) 1/60446290980731445313536, 80) 1/120892581961462890627072, 81) 1/241785163922925781254144, 82) 1/483570327845851562508288, 83) 1/967140655691703125016576, 84) 1/1934281311383406250333152, 85) 1/3868562622766812506666304, 86) 1/7737125245533625013332608, 87) 1/15474250491067250266661216, 88) 1/3094850098213450053332432, 89) 1/6189700196426900106664864, 90) 1/1237940039285380021332928, 91) 1/2475880078570760042665856, 92) 1/4951760157141520085331712, 93) 1/9903520314283040170663424, 94) 1/1980704062856608034132848, 95) 1/3961408125713216068265696, 96) 1/7922816251426432136531392, 97) 1/15845632502852864273062784, 98) 1/31691265005705728546125568, 99) 1/63382530011411457092251136, 100) 1/126765060022822914184502272, 101) 1/253530120045645828369004544, 102) 1/507060240091291656738009088, 103) 1/1014120480182583313476018176, 104) 1/2028240960365166626952036352, 105) 1/4056481920730333253904072704, 106) 1/8112963841460666507808145408, 107) 1/16225927682921333015616290816, 108) 1/32451855365842666031232581312, 109) 1/64903710731685332062465162624, 110) 1/129807421463706664124930325248, 111) 1/259614842927413328249860650496, 112) 1/519229685854826656499721300992, 113) 1/1038459371709653312999442601984, 114) 1/2076918743419306625998885203968, 115) 1/4153837486838613251997770407936, 116) 1/8307674973677226503995540815872, 117) 1/16615349947354453007991081631544, 118) 1/33230699894708906015982163263088, 119) 1/66461399789417812031964326526176, 120) 1/13292279957883562406392865305344, 121) 1/26584559915767124812785730610688, 122) 1/53169119831534249625571461221376, 123) 1/106338239663068499251142822442752, 124) 1/212676479326136998502285644885504, 125) 1/425352958652273997004571289771008, 126) 1/850705917304547994009142579542016, 127) 1/1701411834609095988018285591084032, 128) 1/3402823669218191976036571182168064, 129) 1/6805647338436383952073142364336128, 130) 1/13611294676872767904144847328672512, 131) 1/27222589353745535808289746657345024, 132) 1/54445178707491071616579493314690048, 133) 1/10889035741498214323315898662938016, 134) 1/21778071482996428646631797325876032, 135) 1/43556142965992857293263594651752064, 136) 1/87112285931985714586527189303504128, 137) 1/1742245718397114317310543860700096, 138) 1/3484491436794228634621087721400192, 139) 1/6968982873588457269242175442800384, 140) 1/13937965747176914538484350885600768, 141) 1/27875931494353829076968701771201536, 142) 1/55751862988707658153937403542403072, 143) 1/111503725977415316307874807084806144, 144) 1/223007451954830632615759614169612288, 145) 1/446014903909661265231519228339224576, 146) 1/892029807819322530463038456678449152, 147) 1/178405961563864506092607693356898304, 148) 1/3568119231277290121852153867137966608, 149) 1/713623846255458024370430773427533216, 150) 1/1427247692510916047540861546855066432, 151) 1/2854495385021832095081723093710132864, 152) 1/5708990770043664190016446187420265536, 153) 1/11417981540087328380032893748405311104, 154) 1/22835963080174656760065787496810622208, 155) 1/45671926160349313520131574993621244416, 156) 1/91343852320698627040263149987242488832, 157) 1/182687704641397254800526299744844977664, 158) 1/36537540928279450960105259948968995328, 159) 1/73075081856558901920210519897937990656, 160) 1/146150163713117803840421039795759813112, 161) 1/292300327426235607680842079591519626224, 162) 1/584600654852471215361684159183039252448, 163) 1/116920130970494243072336831836607850496, 164) 1/233840261940988486144673663673215700992, 165) 1/467680523881976972289347327346431401984, 166) 1/935361047763953944578694654692862803968, 167) 1/1870722095527907889157389309385725607664, 168) 1/374144419105581577831477861877145121312, 169) 1/748288838211163155662955723754290242624, 170) 1/149657767622232631132591147550858048528, 171) 1/299315535244465262265182295101716097152, 172) 1/598631070488930524530364590203432194304, 173) 1/1197262140977801048060729180406864388608, 174) 1/2394524281955602096121458360813728777216, 175) 1/4789048563911204192242916721627457554432, 176) 1/957809712782240838448583344325491108864, 177) 1/1915619425644801676897166688650982217328, 178) 1/3831238851289603353794333377301964434656, 179) 1/7662477702579206707588666754603928869312, 180) 1/15324955405158413415177333509207857738624, 181) 1/30649910810316826830354667018415715477248, 182) 1/61299821620633653660709334036831435154976, 183) 1/122599643241271307321418668073662870311952, 184) 1/245199286482542614642837336147325740623904, 185) 1/49039857296508522928567467229465141247808, 186) 1/980797145930170458571349344589302824957152, 187) 1/19615942918603409171426986911786056991424, 188) 1/39231885837206818342853973823572113982848, 189) 1/78463771674413636685707947647144227965696, 190) 1/15692754334882727337141589529428455531136, 191) 1/31385508669765454674283179058856911062272, 192) 1/627710173395309093485663581177138221244448, 193) 1/12554203467906181869713271623542764488896, 194) 1/25108406935812363739426543247085528977792, 195) 1/50216813871624727478853086494171057955584, 196) 1/100433627743249454957706172988342115911168, 197) 1/200867255486498909915412345976684231822336, 198) 1/401734510972997819830824691953368463644672, 199) 1/803469021945995639661649383906736927289344, 200) 1/160693804389199127932329876781347374557888, 201) 1/321387608778398255864659753562694751115776, 202) 1/642775217556796511729319507125389502231552, 203) 1/128555043511353102345863901450779004443104, 204) 1/257110087022706204691727802901558008888096, 205) 1/51422017404541240938345560580311617777792, 206) 1/102844034809082481876691131760622355555536, 207) 1/205688069618164963753382263521244711111104, 208) 1/411376139236329927506764527042488222222208, 209) 1/82275227847265985501352905408496444444416, 210) 1/1645504576945319710027058108169988888832, 211) 1/329100915389063942005411621639977777664, 212) 1/65820183077812788401082324327995555328, 213) 1/131640366157625576802164648655911111056, 214) 1/263280732315251153604329297311822222112, 215) 1/52656146463050230720865859462364444224, 216) 1/10531229292610046144171771892472888848, 217) 1/21062458585220092288343543784945777796, 218) 1/421249171704401845766870875698915555532, 219) 1/8424983434088036915337417513978311111064, 220) 1/16849966868176073830674235027956622222128, 221) 1/33699933736352147661348470055913244444512, 222) 1/67399867472704295322696940111826488888224, 223) 1/1347997349454085906453938022365297777648, 224) 1/2695994698908171812907876044730595555392, 225) 1/5391989397816343625815752089461191111184, 226) 1/1078397879563268725163150417922382222368, 227) 1/215679575912653750332630083584464444736, 228) 1/431359151825307500665260167168928888972, 229) 1/862718303650615001330520334337857777944, 230) 1/172543660730123000266104066867571555488, 231) 1/3450873214602460005322081337351431110976, 232) 1/6901746429204920010644162674702862221952, 233) 1/1380349285840984002128832534940572443904, 234) 1/27606985716819680042576650698811448888896, 235) 1/5521397143363936008515330139762297777792, 236) 1/1104279428672787201703066027952559555536, 237) 1/2208558857345574403406132055905119111184, 238) 1/4417117714691148806812264111810238222368, 239) 1/883423542938229761362452822362047644736, 240) 1/176684708587645952272490564672495289472, 241) 1/353369417175291904544981129344990578944, 242) 1/70673883435058380908996225868998157888, 243) 1/141347766870116761817992457377983375776, 244) 1/2826955337402335236359849147559667515536, 245) 1/56539106748046704727196982951113350311072, 246) 1/113078213496093409454393959002226702222144, 247) 1/2261564269921868189087879180044534044448, 248) 1/4523128539843736378175758360089068088896, 249) 1/9046257079687472756351516720178136177792, 250) 1/1809251415937494551270303344035626355544, 251) 1/3618502831874989102540606688071252711088, 252) 1/72370056637499782050812133761425054221776, 253) 1/14474011327499564100164267522850010843552, 254) 1/28948022654999128200328535045700021687104, 255) 1/5789604530999825640065707009140004377408, 256) 1/11579209061999651280134140182800087548816, 257) 1/2315841812399930256026828036560017509732, 258) 1/46316836247998605120536560731200350194448, 259) 1/92633672495997210241071131462400700388896, 260) 1/185267344991944420482142262844801400777792, 261) 1/370534689983888840964284525689602801555536, 262) 1/741069379967777681928569051379205603111104, 263) 1/14821387599355536338573781027584112222216, 264) 1/2964277519871107267714756205516822444432, 265) 1/592855503974221453542951241103364488864, 266) 1/1185711007948442907085902482206729777792, 267) 1/2371422015896885814171804964413459555536, 268) 1/4742844031793771628343609928826919111104, 269) 1/9485688063587543256687219857653838222216, 270) 1/1897137612717508551337443971527666444432, 271) 1/3794275225435017102674887943055332888864, 272) 1/7588550450870034205349774886110666777792, 273) 1/1517710090174006841069954972221333555536, 274) 1/303542018034801368213990944444267111104, 275) 1/607084036069602736427981888888534222216, 276) 1/1214168072139205472855963777777068444432, 277) 1/2428336144274010857111927555554136888864, 278) 1/4856672288548021714223855111110273777792, 279) 1/9713344577096043428447710222220547555536, 280) 1/194266891539208869568954244444109111104, 281) 1/388533783078417739137908488888218222216, 282) 1/777067566156835478275816977777436444432, 283) 1/155413513233671096551733955555872888864, 284) 1/31082702646734